

SŁOWO

WILNO Wtorek 28 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
silką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
ORODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
BORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Program kanclerza Hitlera

Według oficjalnej nomenklatury to, co obecnie dzieje się w Niemczech, określane jest mianem bezkrwawej rewolucji narodowej. Program tej rewolucji przedstawia na pierwszym miejscu nowo-obranego Reichstagu kanclerz Hitler i, jak się okazuje, nie taki djabeł straszny, jak go malują.

W deklaracji kanclerz położył nacisk na walkę z marksizmem zarówno z pod znaku II jak i III Międzynarodówki, ale podkreślił, że zwalczanie komunizmu jest sprawą ściśle wewnętrzną Niemiec i przeto nie może to mieć wpływu na kierunek polityki zagranicznej rządu Rzeszy. Jest to dość wyraźne stwierdzenie, że Niemcy nie rezygnują w swej grze z karty sowieckiej.

Dojście do władzy Hitlera w Niemczech prasa sowiecka — jak wiadomo, wyraziła oficjalnych poglądów — po witała początkowo z wielką rezerwą i tylko z chwilą, gdy nowy rząd wystąpił zdecydowanie do walki z komunizmem, na łamach prasy sowieckiej rozpadła się kampania antyhitlerowska. Jest rzeczą bardzo ciekawą, jaki kierunek zwycięży w Moskwie przy ustosunkowaniu się Sowietów wobec rządów Hitlera. Narkomindii, czy Komintern? Rosyjsko-sowiecki, czy komunistyczny — międzynarodowy? Jeżeli zwycięży pierwszy, wszystko pozostanie w starym i traktat w Rapallo pozostanie trwałą belką w systemie zagranicznej polityki niemieckiej, jeżeli zaś dojdzie do głosu drugi, jeżeli przezwą argumenty Kominternu, wówczas nastąpić zmiany, które odbiją się na ogólnym układzie stosunków międzynarodowych w Europie. Jednakże mimo całego hałasu prasy sowieckiej, a także narazie jakichkolwiek poważniejszych faktów przemawiających na korzyść tego przypuszczenia.

Niemniej silnie niż konieczność walki z bolszewizmem wewnętrznym podnieśli kanclerz potrzebę jednolitego kierownictwa Rzeszy, zapowiadając wydatnie w tym kierunku zarządzeń specjalnych, oraz, że w obecnych warunkach kwestia restytucji monarchii nie nadaje się do dyskusji, a wszelkie próby w tym kierunku podejmowane na własną rękę w poszczególnych krajach związkowych, rząd będzie uważał za zamachy na jednolitość Rzeszy, które będą karane z „barbarzyńską bezwzględnością”. Jest to wyraźna aluzja do Bawarii i krajów południowych, opozycyjnie nastrojonych do rządów Hitlera.

Największą jednak sensacją deklaracji programowej Hitlera były ustępy, dotyczące polityki gospodarczej. Kanclerz powiedział o tem bardzo niewiele, a to, co oświadczył, nie ma nic wspólnego z tym, co oświadczył w swoim programie hitlerowskim. Tem trzeba tłumaczyć sobie, że giełda powitała rząd Hitlera spokojnie, nie widząc w jego osobie niebezpieczeństwa dla obecnego układu stosunków gospodarczych.

Kanclerz niewątpliwie z rozmysłem podobnie potraktował tę dziedzinę działalności nowego rządu, starając się celowo skierować uwagę w inną stronę, gdyż niewątpliwie dla mglistych idej gospodarczych narodowych — socjalistów nie znalazł aprobaty u Hindenburga i Papena, a ich realizacja musiałaby doprowadzić do rzeczywistej rewolucji.

Kanclerz Hitler wolał więc zrezygnować, jak zresztą zrezygnuje z innych części programu narodowych socjalistów, tłumacząc, że jeszcze nie czas na pełne jego urzeczywistnienie. Ten realizm brunatnego kanclerza jest cechą, która gwarantuje, że polityka Niemiec nie będzie polityką awanturni.

Dużym sukcesem, na który jakoś mało zwrócono uwagi, jest wyrównanie frontu wewnętrznego. Do wyborów, jak wiadomo, stanęły trzy wielkie bloki: Hitler z Hugenbergiem, centrum i komuniści z socjalistami. Teraz w niespełna miesiąc po wyborach sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, a mianowicie są tylko dwa obozy z Hitlerem przeciw komunistom i socjalistom i komu-

nistów i socjaldemokratów przeciwko Hitlerowi. Centrum głoszącą za ustawą o pełnomocnictwach dało wyraz swego niejako zaufania dla akcji kanclerza przy oczyszczaniu Niemiec z chwastów komunistycznych i bezbożnictwa.

Plan Mussoliniego utworzenia dyktatoratu 4-ch państw przypadł bardzo do gustu Hitlerowi i pod adresem żadnego z państw nie padło w mowie kanclerza tyle komplementów, ile pod adresem faszystowskich Włoch. Powody tego entuzjazmu są najzupełniej zrozumiałe. Plan Mussoliniego o ileby doszedł do skutku, stworzyłby niezwykle pomyślną koniunkturę dla Niemiec. O ile dotychczas w Lidze Narodów, będącej zamaskowanym triumwiratem Anglii, Francji, i Niemiec, rola Rzeszy nie była równoznaczna z dwoma poprzednimi uczestnikami tego niepisane porozumienia, o tyle w „klubie pokoju” według pomysłu Mussoliniego, zostałyby one zupełnie urównoważone, a nawet więcej, zyskałyby przewagę wobec uczestniczących Włoch w tym związku i niezdeterminowanej polityki Anglii, obawiającej się zbyt silnie angażować się w sprawy kontynentu europejskiego.

W stosunku do Francji Hitler nie zajął żadnego stanowiska. Powiedział krótko, że „Niemcy będą starały się dojść do porozumienia, które będzie możliwe, o ile rząd obu krajów z należytym zrozumieniem przystąpi do rozwiązania interesujących problemów”. Wszystko można pod tę mglistą formułę podciągnąć, ale jedno jest pewne, że Hitler nie będzie tym, który przekreśli ster polityki niemieckiej o 180 stopni.

Takie są główne wytyczne programu kanclerza Hitlera. Różnią się one, jak widzimy, dość gruntownie od programu, o który walczył Adolf Hitler, wódz brunatnych koszul, jeszcze przed kilku miesiącami. Kanclerz Hitler i Adol Hitler to dwie różne osoby. Sz.

Likwidacja O.G.P. na całym obszarze Polski

WARSZAWA PAT. — Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj administracji ogólnej polecenie rozwiązania z dniem 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenie poszczególnych województw.

Zarządzenie to umotywowane jest tem, że działalność organizacji i członków Obozu Wielkiej Polski już prawie od samego zarania jego istnienia stała w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Oboz Wielkiej Polski wywołując stale ekscesy, zaburzenia i gwałty, stał się czynnikiem budzącym w państwie zamęt, szereg niepokojów, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsycającym nienawiści partyjne i rasowe.

Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie, tylko na terenie poszczególnych województw, lub poddając represjom wyłącznie pojedynczych członków OWP. — bądź stosując indywidualne środki prewencyjne. Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw: łwowskiego, krak-

POGRZEB S. P. GENERALOWEJ KONARZEWSKIEJ

WARSZAWA PAT. — Wczoraj o g. 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez J.E. ks. arcybiskupa Gałęziankę w otoczeniu duchowieństwa, za spokój duszy śp. Wincenty Konarzewskiej, małżonki inspektora armii, generała dywizji Daniela Konarzewskiego.

Po nabożeństwie i odprawieniu modłów przy trumnie, nastąpiło wyprawienie zwłok na dworzec waleński, celem przewiezienia do majątku rodzinnego Pułanki.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział oprócz rodziny zmarłej p. premier Prystora z małżonką, ministrów, marszałek Senatu, nuncjusz apostolski, prezes Najw. Izby Kontroli, wicepremierów Fabrycy i Składkowski, szef Gabinetu Wojskowego Głogowski, szef Gabinetu Sokołowski, wyżsi oficerowie. Na trumnie zmarłej złożono wieńce od rodziny, od pp. Marszałkówny Piłsudskich, od premiera Prystora i jego małżonki i w. i.

BRYTYJSKI PROJEKT ROZBROJENIA TELEGRAMY

podstawą dalszych prac Komisji Głównej

GENEWA PAT. — Komisja główna na zakończenie swoich dzisiejszych obrad przyjęła rezolucję, w której postanowiła: 1) przyjąć projekt brytyjski jako podstawę swych dalszych prac, zastrzegając poszczególnym delegacjom prawo

proponowania zmian, poprawek i uzupełnień, jak tego wyraziły życzenie w swych deklaracjach w komisji głównej; 2) przystąpić na swem następnym posiedzeniu, po świętach wielkanocnych, do zbadania projektu rozdziału po roz-

dziale, artykułu po artykule. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

MOWA DELEGATA POLSKI

GENEWA PAT. — W toku debaty nad brytyjskim projektem konwencji rozbrojenowej zabrał głos delegat Polski minister Raczynski:

Projekt brytyjski przewiduje stworzenie stałej instytucji, która miałaby prawo interweniować we wszystkich sprawach spornych i ponosić odpowiedzialność. Delegacja polska ma poważne wątpliwości, czy nowy system, do którego stworzenia zmierza ta inicjatywa, daje się pogodzić z systemem Ligi Narodów

Delegacja polska przestudowała projekt, biorąc za ideę wytyczną zasadę, wysuniętą przez Johna Simona w mowie wypowiedzianej 14 listopada, streszczającą się w słowach: „Zadnego dozbierać!” Domagamy się, dodał minister Raczynski, by szczegółowa dyskusja postanowień projektu dała nam w tym względzie konieczne gwarancje. Co się tyczy zbrojeń lotniczych, to plan brytyjski zmierza do narzucenia w tej dziedzinie ofiar większych, niż w innych dziedzinach i zastosowanych w sposób nie równy do różnych państw. Ofiary te nie wyją się być zadowalająco zrównoważone. Dla państw, które nie posiadają wielkiego lotnictwa cywilnego, lotnictwo wojskowe w razie groźby ze strony lotnictwa cywilnego innego państwa stanowi niewątpliwie wartość obronną.

Proponowane przez projekt cyfry wyją się być raczej wynikiem obliczeń teoretycznych, a nie oceną czynników bezpieczeństwa. Kończąc, delegat Polski podkreślił, że fakt, że liczne artykuły projektu będą mogły być zmienione, a nawet pominięte, co jest losem każdego indywidualnego projektu, nie daje powodu do pesymizmu.

STANOWISKO FRANCJI, NIEMIEC I S.S.S.R.

GENEWA PAT. — Komisja główna na odbytych w poniedziałek 2 posiedzeniach zakończyła ogólną dyskusję nad planem brytyjskim, wysłuchując 17 przemówień. Główne zainteresowanie skupiło się na przemówieniach delegatów Francji, Niemiec, Polski i S.S.S.R.

Delegat Francji Massigli wyraził zadowolenie, że projekt brytyjski uznaje następujące zasady: 1) związek pomiędzy rozbrojeniem i bezpieczeństwem; 2) konieczność jednolitego systemu dla wszystkich armii Europy kontynentalnej na podstawie krótkiej służby wojskowej; 3) uwzględnienie osób, otrzymujących wyszkolenie wojskowe, poza armią, w pierwszym rzędzie uwzględnienie policji. Początek zapowiedział, że studując projekt delegacja francuska badać będzie, czy wyłączone jest wszelkie dobranie się.

Delegat Niemiec Nadolny wyraził opinię, że cały świat jest dziś przekonany iż powszechne uczucie niepewności jest rezultatem sytuacji, stworzonej przez nie sprawiedliwi traktat wersalski. Niemcy muszą żądać zmiany w projekcie brytyjskim, a w szczególności domagać się zniesienia dyskryminacji jakościowych traktat wersalski. Wszystkie rodzaje broni dozwolone innym państwom winny być również dozwolone Niemcom.

Delegat sowiecki amb. Dowgalewski wyraził ubolewanie, że cyfry zawarte w projekcie dotyczą niemal wyłącznie państw europejskich, S.S.S.R. godzi się na cyfry nieco niższe, niż przewiduje projekt pod warunkiem odpowiedniej redukcji cyfr innych krajów.

SUKCES TENISISTÓW POLSKICH NA RIVIERZE

PARYŻ PAT. — Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Jasnego Brzegu w Cannes zgromadził kilku wybitnych tenisistów, m. i. mistrza Szwajcarii Ellmera. Z Polaków uczestniczył mistrz Polski Hebda i wicemistrz Tłoczyński. Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca i rozgrywając między sobą finał.

Mistrzostwo Cannes zdobył Hebda, który wygrał w finale z Tłoczyńskim w 4 setach: 0:6, 6:4, 6:3, 6:3.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — Wygrana Loterii Państwowej w dniu 25 marca: 20 tysięcy — 99.863. 10 tysięcy — 102.933. Po 5 tysięcy — 11.069, 12.840, 44.489, 61.826, 100.785.

Nota Japonii do Ligi Narodów

TOKJO PAT. — Rząd japoński przesłał telegraficznie na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów zawiadomienie o wycofaniu się Japonii z Ligi Narodów.

TOKJO PAT. — Nota Japonii do Ligi Narodów stwierdza, że raport przyjęty przez Ligę oraz jej zalecenia stoją w zasadniczej sprzeczności z poglądami Japonii na sposoby zapewnienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Narodowa polityka Japonii nacechowana jest tym samym duchem, co polityka Ligi Narodów, gdyż zmierza do ustalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i w konsekwencji przyczynia się do utrzymania pokoju światowego.

Dymisja gabinetu pruskiego

BERLIN PAT. — Parlamentarny gabinet pruski z premierem Braunem na czele zgłosił na ręce wicekanclerza Pa-

na pena oficjalną dymisję.

Sądy nadzwyczajne w Prusach

BERLIN PAT. — Pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 21 marca w sprawie utworzenia sądów nadzwyczajnych w Prusach. W myśl rozporządzenia powołane zostaną sądy nadzwyczajne w 13 większych miastach pruskich, będących siedzibą wyższych sądów krajowych. Przygotowywanie aktów oskarżenia ma być powierzone specjalnym wykwaliifikowanym siłom, przydzielonym do oddzielnych prokuratur. Sądom nadzwyczajnym

nie przysługują prawo odraczania wykonywania kary. Sprawy o zdradę stanu w wypadkach mniejszej wagi przekazywane będą przez Trybunał Rzeszy senatom karnym wyższych sądów krajowych.

Sprawa o podpalenie Reichstagu przeciwko komuniste Luebbe'mu sędzona będzie przez Trybunał Rzeszy, ponieważ chodzi tu nie o zwykłą zbrodnię podpalenia, lecz również o zbrodnię zdrady stanu.

Obrady komisji konstytucyjnej

WARSZAWA PAT. — Komisja konstytucyjna Sejmu wysłuchala wczoraj referatów: wicemarszałka Małkowskiego — pogłębiły znacznie całe zagalenie i podniosły sprawstwo ustawodawcze Sejmu na poziom o wiele wyższy. Referaty były wyczerpujące i powiększyły zasoby materiałów naukowych. Mówca uważa za swój obowiązek, w imieniu komisji konstytucyjnej wyrazić podziękowanie referentom za zapal i energię, jaką włożyli w swe prace.

Badanie piwnicy brzuchowickiej

LWÓW PAT. — W związku z toczącym się procesem przeciwko Gorgonowej przybyli w dniu 27 bm. do wili Zaremby w Brzuchowickach sędzia śledczy dr. Macheta, wiceprokurator sądu krakowskiego Przytułski, obrońca dr. Axer oraz rzeczoznawca sądowy inż. Przetołcki, celem zbadania piwnicy i gruntu pod piwnicę. Stwierdzono, że piwnica jest sucha, a dopiero po silnym potarciu ręki o beton można było wyczuć lekłą wilgoć. Wody w piwnicy nie znalaziono.

Po stwierdzeniu tego faktu, inż. Przetołcki

Niezwykły wybuch nabożów dzieciennych

POZNAŃ PAT. — W poniedziałek rano w jednym z urzędów pocztowych podczas ładowania paczek na wóz nastąpiła silna detonacja. Jedną z największych paczek, zaadresowaną do pewnego kupca w Poznańskich, rozleciała się z wielkim hukiem. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast władze śledcze. Prze prowadzone dochodzenie wykazało, że paczka, nadesłana z Warszawy przez kupca Ledermana, zawierała tysiąc nabożów do pistoletów dzieciennych i wskutek nagłego jej rzucenia nastąpił wybuch. Zajęty ładowaniem paczek pracownik pocztowy Jan Zimmer, odniósł do- tkliwe okaleczenia twarzy oraz przedramienia.

PO MOTYCE ZABALA

HAMBURG PAT. Z Buenos Aires donoszą, że zwycięzca w biegu maratońskim na Olimpiadzie w Los Angeles, Zabala, został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy z powodu krytyki władz argentyńskiego Związku sportowego. Związek zabronił Zabali udziału w zawodach międzynarodowych na czas nieokreślony.

PROTESTY WYBORCZE

WARSZAWA PAT. — W dniu 27 b. m. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu na posiedzeniu jawnym 2 protestów przeciwko wynikowi wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 19 Radom — Końskie — Opoczno, postanowił jeden z protestów oddalić, co do drugiego zaś zarządzić zbadanie świadków i ekspertów podpisów na listach.

OFICEROM NIE WOLNO PRZYCHODZIĆ W MUNDURACH DO NOCNYCH LOKALI

Z Warszawy donoszą: W związku z powtarzaniem się zjawiskami na terenie restauracji i dancinów, ministerstwo spraw wojskowych wydać miało wojarski rozkaz, zabraniający oficerom pojawiania się na dancinach w mundurach.

PROTESTY ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — W pomiędzy-żek w godzinach popołudniowych odbyły się w Warszawie liczne zgromadzenia protestacyjne przeciwko prześladowaniu ludności żydowskiej w Niemczech. W zebra- niach brały udział tysiące tłumy ludności żydowskiej stolicy. Na znak protestu niemal wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte między godz. 17 a 19. (Po wie- each uchwalono szereg rezolucji).

EINSTEIN NIE POWRÓCI DO NIEMIEC

PARYŻ PAT. — Do Havre przybył ze Stanów Zjednoczonych prof. Einstein, udający się do Antwerpii. W Havre powiata Einstein delegacja Centralnego Komitetu Międzynarodowej Ligi Walki z Antysemityzmem. Prof. Einstein, który jest prezesem honorowym Ligi, został poinformowany o ostatnich wypadkach w Niemczech. Oznajmił on, że prawdopodobnie nigdy już nie powróci do Niemiec. Z Antwerpii uda się do Wielkiej Brytanii, a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamierza pozostać przez całą zimę.

SENSACYJNY WYNALEZEK

GANDAWA PAT. — Inż. van den Stegen, który wynalazł aparat krótkofalowy, przy pomocy którego można osiągnąć niszczenie przewodników elektrycznych na znacznej odległości, dokonał doświadczenia ze spowodowaniem wybuchu prochu na odległość. Aparat z odległości 12 km, wysłał w powietrze ładunek prochu.

POCIĄG NAJECHAŁ NA AUTOMOBIL

BUENOS AIRES PAT. — Pociąg pasażerski, jadący z Buenos Aires do Santa Rosa de Tay, najechał na automobil ciężarowy z ładunkiem benzyny. Skutkiem zderzenia nastąpił wybuch, który spowodował pożar. Pociąg uległ wykołowaniu. Spłonął doszczętnie automobil ciężarowy z ładunkiem benzyny i kilkanaście wagonów pociągu, w tem jeden wagon restauracyjny i sypialny. — 4 osoby są ciężko ranne.

FUZJA TOWARZYSTW KOLEJOWYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON PAT. — Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza domagać się dla celów oszczędnościowych fuzji towarzystw kolejowych w 6 lub 7 grup regionalnych pod jednolitym kierownictwem władz związkowych.

BOMBY W GRENADZIE

PARYŻ PAT. — W Grenadzie przed gmachem prefektury policji podłożono kilka bomb, które władze policyjne na czas usunęły. W prowincji Hemol terroryści padaliłszy kościoły. W Almatu wysadzili w powietrze wieżę wodociągową. — Rząd wydał polecenie energicznego zwalczania terrory i akcji sabotażowej.

POŻAR KOŚCIOŁA

MONTREAL PAT. — Pożar zniszczył doszczętnie kościół katolicki pod wezwaniem św. Jakuba. Straty przewyższają pół miliona dolarów. — Aresztowano dwie osoby, podejrzane o podpalenie. W chwili wybuchu pożaru w kościele znajdowało się przeszło 2 tysiące wiernych. W panice, która powstała, wiele osób doznało obrażeń cieleśnych. 4 kobiety ciężko ranne przewieziono do szpitala.

Obrońca Niemiec wobec kampanii żydowskiej

BERLIN PAT. — W niedzielę Hitler odbył kilkugodzinną konferencję z ministrem propagandy i oświaty narodowego Goebbelsem. Według komunikatu biura Wolfa, omawiana była między innymi sprawa podjęcia akcji obronnej przeciwko zaimprowizowanej przez zainteresowane koła żydowskie w Ameryce i Anglii kampanii, zarzucającej nowemu reżimowi narodowemu w Niemczech stosowanie okrucieństw.

Koła dobrze poinformowane zapowiadają wydanie w najbliższych dniach jak najstarszych, prawem przewidzianych zarządzeń odwetowych, które godziły będą — jak zaznacza komunikat — w intelektualnych sprawców i eksploratorów „hecy”, noszącej piętno zdrady stanu i wyprawianej zagranicą głównie przez żydów pochodzenia niemieckiego.

Korespondencja narodowa — socjalistyczna, informuje, że w łonie partii istnieje myśl rozpoczęcia akcji bojkowej przeciwko handlowi żydowskiemu. Przewidziane jest powołanie specjalnego komitetu, który stanie na czele masowej akcji z natychmiastowym wprowadzeniem numerus clausus dla żydów.

SILVA RERUM

Losy filmu zaczynają coraz bardziej interesować tak szerszy ogół miłośników kina, jak i ludzi, kierujących losem sztuki kinematograficznej.

Film wraca na jakieś rozdroża. Dźwiękowiec upodobnił kino do teatru i skierował na tory najmniej właściwe: skwalizacji z teatrem, wyrzekając się wspaniałych możliwości ściśle kinowych.

Z tej drogi należy zawrócić, ale gdzie należy iść? Szczególnie niewesołe są losy filmu polskiego, który nie znalazł oryginalnego wyrazu i wciąż przetwarza rzeczy, które należałyby złożyć w archiwach.

Gazeta Lwowska (85) w artykule p. t. „Zmiercz, czy zaranie filmu?” zastanawia się nad filmem polskim:

Kto nie zajmuje się specjalnie polską kinematografią, ani nie jest nastawiony na pozbawianie jej niedomaganiom, jednym słowem: kto pragnie filmu odpowiedzianego, nie pojdzie na obraz polski. Niewesołe to jest, ale na to już poradzić nie można. Odpowiedź kryje przyszłość — tę właściwie przyszłość, która dla sztuki filmowej wcale zdaje się być na nowo i w poważny sposób — niepokojąca i groźna.

Film wogóle przeżywa jakieś chwile krytyczne:

Atmosfera twórczości filmowej stała się duszną, nie do wytrzymania. Ci, na których zwrocone są oczy wleku, Clair i Pabst, udeżyli w ton reżyserskiej Nastrojów spekulacji han-dlowej jest dla nich klimatem zabójczym. Gdy w codziennej praktyce kinematografii pojęcie „twórczość” wypierane jest zwycięsko przez pojęcie „produkcja”, nie dziw, że podktyw-na talentem Inicjatywa artysty-filmowca musi ustąpić obliczeniom kalkulatora.

Film jest sztuką kosztowną, ale również film, który się podoba, jest dobrem interesem. I dlatego w pojęciu producenta utworu filmowego jest tylko okazja do zarobku. Stąd bierze swój początek uparty schłabiństwo gustom gwiazdy, co zresztą w praktyce okazuje się najbardziej zawodną polityką. T. zw. szeroka publiczność bowiem zwraca się często swą sympatią ku dziełom sztuki, których początkowo nie rozumie, a które chce mieć wyjątkowo i uprzy-estępnie. Przykład: początkowo fiasko i obecne sukcesy kasowe filmu Clair'a o wolności.

Poszczególne jednak fakty nie ustalają zasady. A właśnie w większości wypadków film dzisiejszy — mimo sprawności technicznej i gładkiego stylu — nie ma nic do powiedzenia. Jesteśmy świadkami uporczywego poszukiwania tematu, na oczach naszych rozglądających się walka o film użytkowy. Umienimy ocenić ten fakt: to film w swej artystycznej ewolucji po zdobyciu i utrwaleniu pozycji firmalnego domniemania się odpowiedniej sobie treści, gruntując swoją istnienie. Ustulowania te toną jednak w powodzi szablonowej tandety. Film, który szeroka fala pływająca w wytwórni na ekranie, są naogół nudne i złe. Powtarzają w sobie i literaturę i teatr, operę i music-hall. Schłabięją szowinizmowi i psychozy erotycznej. Niema w nich tylko — kina. Jest źle, nie znaczy to jednak, że niema już nadziei.

Diagnoza została postawiona trafnie i właśnie dlatego, choć osąd wypadł surowy, nie można tracić nadziei na znalezienie właściwych dróg dla kina.

Zmiercz się coraz gęstszy kładzie na ugro i pola filmu. Trwóżyli i małoduszni dzwonią na trwóży i głoszą zatrącenie. Ale każda noc jest po to, by po niej nastąpić dzień. Po słonecznym triumfie niezależnej formy kinowej przyszła noc odretwienia. Ale z ciemnością do-żywa się i wykłuwają się filmy, to właśnie z filmu Clair'a i Mamolina („Kochaj mnie dziś”). Dużo nowych rzeczy legnie się po laboratorjach, tak bajna, rzeczywistość garnie się przed obiektywem. Może właśnie wyszydzone przez Bruna mała myszka Mickey... Jesteśmy uczestnikami zarania nowej ery filmowej: ery treści.

Aktualna sprawa kryzysu filmu znalazła poważniejszy odźwięk na terenie wileńskim. W Wilnie, jak słysząc, będzie zorganizowany klub, czy też stowarzyszenie miłośników kina oraz sprawozdawców kinowych. Klub ten, ponoć, opracowuje szeroki i ciekawy plan działalności.

Zobaczmy. Lector.

Z PRĘWYSZ-KWINTÓW GENERALÓWA

Wincenta Danielowa Konarzewska

Przeszła przez życie jak kwiat, — jak promień słońca, — jak pieśń.

Piękna, dobra, zająca, szlachetna, radosna. Oddana, kochająca żona; najlepsza matka, dzielna gospodyni, miłośnica Pamił, serdeczna przyjaciółka, najmlodsza siostrzyczka i godna Dziedziczka.

Kochająca i kochana, uwielbiana przez wszystkich wielkich i małych, tak samo była czarownie miła dla biednego żebra, jak i dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — nie miała w sobie nic pych, i darzyła rozkoszną uprzejmością wszystkich, co do niej się zbliżał.

Pochodziła ze starej, znanej rodziny ziemianńskiej Kwintów, odznaczającej się rzetelną pracą i wielkim poczuciem obowiązku; córka Michałiny z Kwintów i Michała Kwinty, dawniej właścicieli znanego nam dobrze przed wojną uzdrowiska Birsztana, dzisiaj na Litwie Kowieńskiej. Bra-acia dostali pańską rezydencję Szalopowca w Kowieńszczyźnie; Jej przypadły wrocz Puzanki.

Przeniesiona przez stanowisko męża swego, generała Daniela Konarzewska, długoletniego pierwszego vice-ministra spraw wojskowych, w najwyższej sfery sto-licy, podejmowała w swych salonach elitę Warszawy z czarownym wdziękiem prawdziwej, wytwornej damy.

Barczko zjadł się ludzie, zwłaszcza u nas w Wileńszczyźnie, co miosa ludzkom ten dobry uśmiech, że żyć wolić nie uprzejma — to było słodkie wytchnienie, samo spotkanie generalowej, nie zdarzyło mi się spotkać człowieka, coby nie był pod Jej u-

Zjazd ziemian w Pińsku Takie jedno spotkanie

W dniu 21 marca r.b. odbył się w Pińsku Zjazd Dyskusyjno-Informacyjny Ziemian powiatów: Pińskiego, Drohicznego, Lunieckiego, i Stołńskiego, przy licznych współdziałających miejscowych, oraz gości (przedstawicieli instytucji bankowych i stowarzyszeń rolniczych). Na zjeździe tym źródłowe referaty ziemian poparte nieubłąganą logiką cyfr, aktów i danych statystycznych zobrazowały katastrofalny stan gospodarstw rolnych na Polesiu, do czego przyczyniły się specyficzne miejscowe warunki. — Odbudowa po wojnie war-żatów rolnych przy pomocy akcji kredytowej znalazła wyraz na zjeździe w nadal rzeczowej i niepo-dergającej dyskusji decyzji nad wyłączeniem tróg ratunku w podniesieniu cen materiałów i esnych, produkcji hodowlanej, oraz oddzielenia przez parcelację bezpołtówką zagrożonego w swoim bycie rolnictwa.

Powyzsza dyskusja posłużyła podstatą do powzięcia szeregu konkretnych wniosków uwzględniających linię wytyczną i sposoby ratunku. Uchwały powyższego zostaną w najbliższym czasie przedłożone naszym centralnym i regionalnym jako materiał konieczny dla zastosowania w ustawach rolniczych rolnictwa na Polesiu.

Organizatorem Zjazdu należy się w szczególności za danie możliwości przez rzeczową dyskusję wyświetlenia bolączek rolnictwa, oraz szukania sposobu wyjścia z ciężkiej sytuacji.

Tym naszym drogim i straconym sąsiadom w chwilach tej ciężkiej żaloby, składam słowa najgłębszego żalu i współczucia. Janina Palewicz

„KOMIN DJABELSKI”



Na zdjęciu naszym widzimy oryginalną skalę, t. zw. „Komin Djabelski” w okolicach Cheltenham w Anglii.

Szczyt techniki kosmetycznej

Zródłem życia jest słońce, o ile ży- ciadając jego promienie przyswajamy u- miarkowanie. Z tego doświadczenia skro- zystała zaszczytnie znana wytwórnia le- karsko - kosmetycznych preparatów „Mi- raculum”, zasilać krem „Ultrasol” en- ergią promieni ultrafioletowych. Niepo- spolitej wykwalifikowani krem „Ultrasol”, przystępny ceną dla każdego, powita nie- tylko świat sportowy, lecz i ogół, dba- jący o higienę skóry. Z zaletą ożywienia cery łączy krem ten własność zmniejsza- nia twardego nastorka oraz wyglądzania chropowatej skóry — w skutkach do- tychczas niedościgniony.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Lis i lotnicze nadawanie można w Urz. Pocz. lub wrzucić go specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcach kolejowych i na budynkach B. C. Jankowskich. Opłata za wysyłanie listów wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

Na podbój lodów północy

O normalną komunikację wśród Arktidy

Kwestja wyzyskania krajów biegunowych północnych stale jest przedmiotem rozważań miarodajnych czynników sowieckich. Do gigantycznych podroży lamacza lodów „Sibirakowa” przez Ocean Lodowaty Północny z Archangielska do Władywostoku przystąpiono w Związku Sowieckim do utworzenia głównego zarządu morskiej drogi północnej. Kierownikiem tej instytucji zamianowany został znany badacz polarny, uczestnik szeregu wypraw polarnych, prof. O. J. Schmidt.

Ocean lodowaty — mówił prof. Schmidt do przedstawicieli prasy, musi się stać normalną drogą, którą corocznie latem przepływają bieżące od ujścia rzek syberyjskich karawana okrętów w kierunku Dalekiego Wschodu. I takie mamy plany.

Główny zarząd północnej drogi morskiej, utworzony przez Radę Komisarzy Ludowych, opracował plan działania tak, aby podstawowe prace wykonane były już w latach 1933 — 34. W związku z tem, w tym roku urządził się kilka wypraw lamaczów lodów. Kowniec „Sibirakowa” przedsięwzięcie nową wyprawę z Archangielska do Władywostoku. Ubrojeni w doświadczenia z roku ubiegłego — mówił prof. Schmidt — rozszerzymy program, zwiędzimy wyspę Wrangla, gdzie ma być znowu wybudowana stacja radiowa i gdzie założona będzie baza dla badań naukowych we wschodniej części Oceanu Lodowatego.

Drugi lamacz lodów przedzierać się będzie w kierunku Ziemi Północnej i przylądka Czajkowskiego. Wyprawa ta złużyce załogę obu stacji polarnych i usadzi nowy oddział na przylądku Olowianem. Oddział ten ma za zadanie zbadać użyteczność wykopalisk, znalezionych przez znaną wyprawę Uszakowa-Urwanowa. Kilka innych oddziałów ulokuje się w różnych miejscach w rejonie ujścia Chatangi, gdzie skład geologiczny mówi o prawdopodobieństwie istnienia bogatych złóż ropy naftowej. W dolnym biegu Leny rozpocznie się wydobywanie węgla. W ten sposób uzyskany zostanie opał dla okrętów odbywających podróży na tym odcinku.

Dotychczas tylko zachodnią część oceanu, Morze Karańskie uważać było można za zdobytą, — mówił dalej prof. Schmidt. Cenne wyprawy w podróż północną stały się już częścią życia arktycznego. Droga od ujścia Ob i Jeniseju, jest urotworzona i zdobytą. Tego roku przedsięwzięliśmy dalszy krok; na polecenie rządu sowieckiego wysłaliśmy pierwszą karawanę z Europy do ujścia Leny. Wyprawa ta walczyła musi z wielkimi trudnościami. Nietylko, że trzeba przedzierać się przez lody

morza Karańskiego, w czem jesteśmy już doświadczeni, ale musimy opłynąć cały półwysep Tajmirski, gdzie w rejonie przylądka Czajkowskiego bezwzględnie nagromadziło się obrzy- mne mnóstwo lodu.

Pierwsza karawana do ujścia Leny jest próbą wyprawy do Oceanu Spokojnego, jaka przedsięwzięta będzie w roku 1934. Chodzi przedsięwzięciem o to, aby wytworzyć doskonałą sieć stacji meteorologicznych i radiowody i wyszukanie miejsc, w których miałyby. Podczas ostatniej wyprawy „Sibirakowa” założyliśmy już kilka stacji i obecnie musimy stacje takie założyć na wyspach nowosyberyjskich, w zatoce Tiksi, u ujścia Leny i Chatangi konieczny jest również wywiad powietrzny. Siły lotnicze trzeba mieć nietylko na palubie ale i na brzegach. W tym celu na wyspie Dicksona, w przylądku Północnym i Czajkowskim utworzone będą bazy lotnicze, z których każda rozporządzać będzie dwoma samolotami. Samoloty pozostaną tam i przez zimę, aby mogły w tym czasie obserwować ruch lodów i w ogóle zbierać materiały, na podstawie których możnaby opracować regułę tego ruchu. Będzie to pierwsza próba całorocz- nej pracy samolotów z kołem polarnem.

Wszelkie wielkie prace będą skoncentrowane na ogólnej wyprawie pod kierownictwem znanego badacza polarnego N. N. Urwanowa i młodego, a energicznego B. M. Michajłowa. Prace naukowe skoncentrowane będą nadal w Wschodniopółnocnym Instytucie Arktycznym.

Na szerszą skalę przedsięwzięte zostaną prace w kierunku gospodarczego opanowania Północy. „Komsewerpuł” (handlowa droga północna) połącząca się z zarządem morskiej drogi północnej i na wniosek rządu instytucja ta zostanie zreorganizowana tak, że wytworzy ne będą trzy samodzielne frakcje: Obsko-Jamalski, Tajmirski i Jakucki.

Tak mniej więcej przedstawia się program podboju Arktidy w roku 1933. Nie ulega wątpliwości, że wyprawy w roku 1933 i następne przyczynią się do gruntownego poznania tajemniczego kraju wiecznego lodu.

ost. Ogr.

Zima w Szwajcarii



Na zdjęciu naszym widzimy typowy kościółek szwajcarski na szczytcie zasypanej śniegiem góry koło Brunnen.

Kompleks Meduzy

Czytaliśmy w dziennikach opis seansu spirytystycznego, który odbył się w domu p. Stefani Ehrmannowej w Lubycy Królewskiej. Wiejska dziewczyna, za padająca w sen magnetyczny, odegrała rolę medjum. Duch Lusi Zarembynkiewicz wcielił się w nią i odpowiadał na zadawane pytania.

— Kto cię, Lusi, zamordował? — Ona. — Czy Gorgonowa? — Ona. — Czemu? — Dżaganem bez drzewca, który ukryty był w rekawie. — Czy nie mogłaś wotać? — Usta miałam zakneblowane. Więcej duch nie chciał mówić. Medjum zerwał się. Uczestnicy seansu byli wielce zdenerwowani. Dziennik podając opis powyższy, niewątpliwie liczy na jego sugestywność. Duch Lusi z tego świata wskazuje na Gorgonową. U- pomina się o swoją krzywdę. Czyż nie jest w tem palec boży? — pomyślał ogrodnik Lucht, albo mleczarka brzuchowiczka, która słyszała od Lusi, że Gorgonowa chce ją otruci. Dziennik, podając opis seansu, zdaje sobie zapewne sprawę, że właśnie takie mogą być tego seansu skutki. Ale co to szkodzi. Najwyżej można do opisu dodać pewne „naukowe” wyjaśnienie: medjum, jak wiemy, czerpie zazwyczaj swoje informacje telepatycznie z podświadomości uczestników seansu. Nie duch odpowiada na zadane pytania, lecz sami uczestnicy, nie wiedząc o tem, odpowiadają sobie przez usta medjum. Inni słowo, medjum mówi to, czego pragnęli uczestnicy seansu. Wyjaśnienie przy-

wała się z najwyższą powagą i godnością. Były i inne, gdy przewodniczący wołał do świadka: „niechno się pani nie galopuje”, a prokurator w zacietrzewieniu protestował: „ja nie dopuszczę, by świadek odzywał się do mnie, że patnę na niego dwuznacznie”. Przysłuchując się tym okrzykom, zrozumiałem je w pewnej chwili; wówczas mianowicie, gdy podczas zeznań Tobiaszówny doszło do krótkiego wybuchu. Prokurator zdawałby, że Tobiaszówna jest zmęczona. Ona sama potwierdziła; dodała nawet, że jest głodna.

— A pan myśli, że ja nie jestem zmęczony? — wykrzyknął przewodniczący, tracąc wyraźnie panowanie nad sobą: — ja chyba jestem tutaj najwięcej zmęczony. Zebyś pan tak posiedział na moim miejscu! — Wszystkie jesteście zmęczeni! — huknął na to któryś z obrońców. Zrozumiałem wówczas, dlaczego są chwile, gdy powaga i dostojność są słabnie, tamie się i ginie. Zmęczenie, fizyczne i nerwowe, wyzerpanie duchowe, które nie pozwala ośwładnąć sytuację, które czyni ich wszystkich nieodpornymi. A plotki, które oblepiły się dookoła murów sądu krakowskiego i osób, występujących w nim niby na wielkim teatrum?

— Tak, tak...Jend to cywilista. Skąd że mu do takiego procesu. — Cywilista? Zda się, że jedno co on umie, to śpiewać. Tenor z niego znakomity. — Cywilista czy tenor, a sprawa Gorgonowej jest ostatnią, którą w swem życiu prowadzi. — Co pan mówi? — Nie słyszał pan? Już go czeka dom- brze zasłużony stan spoczynku? Ha, ha. A prokurator? Ten znówu ślicznie gra na skrzypcach. Gdybym, słysząc tę infor- mację, przypomniał memu rozmówcy Go-

nieszności, które musiały się w udrę- czonym przewodniczącym nagromadzić. A przecież ławy, gdzie zasiada galerja pięknych dam, pachną: wszystkimi zapa- chami perum, pudrów i karminów; wonią karakułów, popielic, szynszyl i kre- tów; pachnością jedwabi i ciał. Stopnio wo ławy te zaczynają parować, rozgrza- nie opowieścią detektywa o propozycji zniewolenia lub historią seledynowej ko- szuli. Powietrze na sali gęstnieje... Dla- czego przewodniczący nie każe otworzyć okien? Mehr Luft.

Nie wiem, czemu jest ten proces. Jak- kie jest jego społeczne, obyczajowe, prawne i t.d. znaczenie? Czy istotnie jest on przerzająca ilustracją do „tragedji konkubinatu”, jak utrzymuje J. Dąbrowski, i przemawia na korzyść niewzruszalności małżeństwa, którego podeptanie mści się fatalnie na całej ro- dzinie: na mężu, żonie, dzieciach i ko- chance; czy też przeciwnie — proces po- twierdza konieczność całkowitego wy- zwolenia kobiety, jak chce Jadwiga Kiewnarska. Obserwując tłum publiczności na sali sądowej, przypuszczałem początkowo, że powoduje nim nieuświa- domiony, ale głęboki metafizyczny imperatyw: tłum chce rozwiązać tajemnicę, tłum pragnie prawdy, albowiem w każ- dym żyje utajona, mocna żądza pozna- nia prawdy. Odsłonięcie jej, jakkolwiek będzie, stanie się wyzwoleniem i wielką duchową satysfakcją, która pozwoli ode- tchnąć z ulgą. Potem, po kilku dniach przesadywania na sali sądowej, zwąpili- flem w to pragnienie tłum. Myślę raczej, że proces Gorgonowej, o symbolicznym nazwisku Meduzy, jest jakimś zawilim kompleksem, na który choruje całe spo- łeczeństwo, a którego wydobycie jest nie- zmierzniernym trudnym zabiegiem. Zabieg ten spewnością przerasta siły sądu krakow- skiego. Wy-

Próby wykolejenia pociągów pod Grodnem i Suwałkami

WILNO. — Wczoraj wil. dyrekcja kolejowa otrzymała dwie alarmujące wiadomości, o usiłowanych zamachach na linie kolejowe pod Grodnem i na szlaku Suwałki — Trakiszki.

Według relacji władz kolejowych z Grodna, nocy ubiegłej złościcy, planując wykolejenie pociągu osobowego ułożyli na torze w pobliżu punktu Skidel — Mosty przeszkodę w postaci kilku szyn niszczących w tym celu barierę, okalającą przejazd kolejowy.

Traf zrządził, że przed nadejściem pociągu, z Mostów do Grodna odeszła lokomotywa. Natrafiliwszy na przeszkodę, usunęła ją z torów, nie doznając uszkodzeń.

Jednocześnie przedwczoraj wieczorem kolo Trakiszek, na szlaku kolejowym w pobliżu granicy pruskiej, zbudowano na szynach żelazną przeszkodę.

Przeszkodę zauważyła służba kolejowa, która wczoraj zdołała ją z torów usunąć.

Na miejsce nieudanego zamachu przybyły natychmiast władze śledcze i policja z psami.

Idąc tropem uciekających złościcy...

203 miliony gotówki i 423 miliony lokat,
które posiada

P. K. O.

to najlepszy dowód pewności, jaką daje ta instytucja.

Roczny obrót wyniósł 23 miljardy złotych!

P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów

KRONIKA wileńska

WTOREK
Dzień 28
Jana Kapistr. jutro
Eustasiego

Wschód słońca g. 5:05
Zachód słońca g. 5:45

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE
Z DNIA 27 MARCA

Cisnienie średnie: 768.
Temperatura średnia: + 2.
Temperatura najniższa: - 2.
Temperatura najwyższa: + 6.
Opad: —
Wiatr: północny.
Tendencja: lekki spadek.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:
Dość pogodnie. Nocą słabe przymrozki. W dzień ciepło. Słabe wiatry północne.

jak w czasie pamiętnej powodzi, są jednak i teraz dość poważne.

Nasyp magistrali, podmyty od dołu osunął się w szeregu miejsc w okolicach ulicy I-szej Baterji. Część jego w postaci ogromnych bloków ziemi leży wdole nad wodą, część zaś wpadła do rzeki i została splonkana przez wodę.

Zwłaszcza ogromna wyrwa w brzegu widniejąca w tym miejscu, gdzie się mieści budka dozorczy. Wyrwa ta zagraża częściowo złożonym na brzegu materiałom budowlanym.

Ponadto znaczniejsze uszkodzenia nabrały widoczne są przy szpitalu św. Jakóba oraz przy położonej nieco dalej garbarni.

Choć woda w Wilni już trochę opadła, i brzegom nie zagraża — jednak dalsze osunięcie się nasypu nie jest wykluczone a to dzieki temu, że podmyty od dołu brzeg, po ustąpieniu wody, zwisa miejscami w powietrzu i nie ma należytego oparcia.

Dla zapobieżenia dalszemu zniszczeniu nasypu niezbędna jest natychmiastowa naprawa poczynionych przez wylew uszkodzeń. (j).

— **RADA MIEJSKA.** — Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 30 bm. Porządek dzienny obejmuje 8 spraw, wymagających szybkiego załatwienia.

— **OSZCZĘDNOŚCI, PERSONALNE W MAGISTRACIE.** — Działająca przy magistracie komisja oszczędnościowa odbyła szereg posiedzeń, na których omawiano kwestję reorganizacji pracy w biurach magistrackich, a co zatem idzie i redukcji wydatków na utrzymanie personelu.

Redukcje mają być zastosowane już w najbliższym czasie. M. in. z dniem 1-go kwietnia nastąpią zwolnienia w elektronicznej miejsciej.

— **ZDEKOMPLETOWANA KOMISJA REWIZYJNA.** — Komisja rewizyjna Rady Miejskiej od dłuższego czasu nie ujawnia działalności. Posiedzenia komisji nie dochodzą zazwyczaj do skutku, wobec absencji członków.

Konwent senjorów ma się zająć wkrótce tą sprawą i zarządzić zmiany w składzie komisji.

— **ZWIEDZANIE BAZYLIKI.** W dniu 2 kwietnia z okazji zbliżającego się urodziny Bazyliki, świętynia ma być udostępniona dla chcących zwiedzić ją wiernych.

— **REJESTRACJA ROWERÓW.** — Z dniem 18 kwietnia magistrat rozpocznie rejestrację rowerów i wydawanie nowych znaków. Rejestracja potrwa do końca marca.

— **HANDEL ULICZNY.** — Ostatnio, znacznie wzrosła ilość handlu ulicznego różnymi artykułami. Urząd przemysłowy nadal otrzymuje podania o udzielenie zezwolenia na sprzedaż liczną lub domokrężną. Handel koszykowy odbył się do pewnego stopnia na frekwencji w sklepach i spotyka się z protestami kupców. Większość sprzedawców ulicznych rekrutuje się z spośród bezrobotnych lub zbankrutowanych handlowców.

— **NA KURSIE PEDAGOGICZNO-METODYCZNYM.** W dniu 28 bm. odbędzie się lekcja pokazowa z geografii gospodarczej na temat „Przemysł wyciemniczy w Polsce” o godz. 12.15 w Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych — Mickiewicza 18, tę lekcję prowadzi p. Kiewlicz. Na tegoż dnia wieczorem o godz. 5.15 w lokalu Kursu (Szkoła Przem. Handl. im. E. Dmochowskiej — Wileńska 10) odbędzie się konferencja o metodyce geografii gospodarczej, której zagai p. H. Lapinowa. Wykład p. wiz. Goruchowskiego wobec odwołania przez niego przyjazdu z Warszawy nie odbędzie się również nie odbędzie się wykład w dniu 30 bm.

Nie drażnić!

Słonim, dnia 26-III 1933 r.

Dział nieoczekiwany odbyło się pierwsze w tym roku nabożeństwo „prawosławno-katolickie” w kościele po bernardyńskim w Słonimie, które jak zwykle odprawia O. Niemancewicz T. J. z Albejny.

Zapowiedź tego nabożeństwa słyszeliśmy już w im. 26-XII 1932 r., kiedy z ust tegoż Ojca padły słowa, że następnego nabożeństwo odbędzie się w ostatnią niedzielę stycznia 1933 r. Miał styczność, za nim luty, a nabożeństwa nie było. Dlaczego? Różnie o tem mówią. Oficjalnie wiadomo, że proboszcz wschodniego obrządku był chory, ale czy istotnie tak było... pewności nie mamy. Mówią, że na odwołanie nabożeństwa na inny termin wpłynęła zgoda innych czynników, a przedwzrostkiem to, że następnego wieczoru mas w stosunku do inicjatorów nabożeństwa rusyfikacyjnych w świątyniach polskich, katolickich był zgoda groźna i kto wie — czemu się zakończyło takie nabożeństwo w styczniu, a nawet w lutym.

Siemiemy zatem przypuszczając, że zwłoka była własnie nakazem chwili. Sądzono, że zapewnienie w Albertynie za parę miesięcy termin odprawienia takiego nabożeństwa wyniknie się z panicy oburzonej części ludności i wtedy realizacja planu nie spowoduje większego protestu. I tak też się stało.

W dniu 26 marca o godz. 11.15 w kościele po-bernardyńskim w Słonimie O. Niemancewicz odprawił nabożeństwo przy udziale około 20 Polek i kilkunastu mężczyzn. Trzeba wiedzieć, że z posteru wyznaczony obrządek wschodniego poza klerem i chórem nie było prawie nikogo. Najwyżej może 5 osób. Reszta — to Polacy — katolicy łacini, którzy nabożeństwa nie rozumieją i nieświadomie jakgdyby je protestowali, czego dowodem jaskrawym jest fakt że podczas czytania ewangelji św. prawie wszyscy w ławkach siedzieli.

Zachodzi więc teraz pytanie, dla kogo i po co odprawia się te nabożeństwa?

O. Niemancewicz odpowiedzialny na ten miesiąc w styczniu, że w celu udostępnienia i umożliwienia korzystania parafjanom obrządku wschodniego, z posług religijnych i wysłuchania mszy św., których liczy w Słonimie 70 osób. Ale gdzież oni byli, gdzie była ich chociażby dziesiąta część? Na to pytanie odpowiemy otwarcie i szczerze: po prostu nie było. Wniosek stąd wyraźny, że konieczność odprawienia nabożeństwa według liturgji wschodniej nie wypływa bynajmniej z potrzeb życiowych parafji i jest urojona oraz że pobożność ci parafianie nie przesza.

Ale przytem jeszcze mamy i rozgoryczenie ludności katolickiej polskiej, która, jak już tyle razy pisaliśmy, nie może pogodzić się z liturgią prawosławną w kościele, który te liturgie pamięta tylko z najcięższych czasów nie woli, kiedy ten kościół przerobiony był na cerkiew prawosławną.

Dzisiaj wiadomość o uniknięciu nabożeństwa wykorzystywano do podniecia umysłów gorętszych, którzy uważają metodę tę za chęć drażnienia.

Czy stan ten — podniecenia — jest dla kościoła konieczny i korzystny — oto jest pytanie, na które nasuwa się odpowiedź niedwuznaczna. Wik.

— **SPORTOWA**

— **ZEBRANIE TENISISTÓW KLUBU PRAWNIKÓW.** Kierownictwo sportowe Klubu Prawników powiadamia, że w dniu 29 bm. w lokalu klubu o godz. 20-tej odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji tenisowej, na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków, pragnących przystąpić do tej sekcji.

Na zebraniu te również zostanie omówiona kwestja niezłomnego uruchomienia w jednej z sal gimnastycznych przedsezonowego kursu nauki gry w tenisa, przytem zapowiadamy, że ze względu na specjalne trudności organizacyjne późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

— **RÓŻNE**

— **Pierwsza polska pielgrzymka do Rzymu.** Jedną z pierwszych pielgrzymek, jakie przybędą do Rzymu będzie polska pielgrzymka inteligencji i młodzieży akademickiej organizowana przez Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej oraz Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”.

Jest to rzecz niezmiernie charakterystyczna, że właśnie inteligencja i akademicy pierwsi udadzą się do Rzymu celem złożenia hołdu Namiestnikowi Chrystusa w 1900 letnią rocznicę męczeńskiej śmierci Zbawiciela.

Pielgrzymka wywołała w Rzymie ogromne zainteresowanie, czego jest dowodem obszerny artykuł o niej i o „Odrodzeniu” umieszczony niedawno w „Oserwator Romano”.

Spodziewać się należy, że pielgrzymka będzie bardzo liczna do czego przyczynia się niewielki koszt (330 zł. dla akademików i 450 zł. dla starszych) i możliwość zwiedzenia oprócz Rzymu, Neapolu, Assyżu, Wenecji i Wiednia.

Wszelkich informacji udziela Komitet Pielgrzymki, mieszczący się w biurze Akcji Katolickiej, Warszawa, Senatorska 31.

Zaczynając należy, że pielgrzymka jedzie w czasie najodpowiedniejszym, jaki można było wybrać: 10 — 23 kwietnia. Przyjazd do Rzymu w wielkim tygodniu pozwala na uczestnictwo we wspaniałych uroczystościach kościelnych, a wiosenna pora czyni zwiedzanie znacznie przyjemniejszym, niż podczas upalnych miesięcy letnich.

— **Kurs O.P.L.G.** W dniach 31 marca, 5, 7, 10 i 12 kwietnia r.b. odbędzie się zorganizowane staraniem Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP, dziesięciodobny kurs informacyjny O.P.L.G. dla urzędników Województwa, Starostwa Grodzkiego i Starostwa pow. Wileńskiego. Wykłady odbywać się będą w wymienionych dniach w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Marii Magdaleny 2, od godz. 18 do 20.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś, we wtorek 28 marca o godz. 8 wiecej wznowienie czarującej komedji Śt. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Komedja ta, perla literatury współczesnej, widziana nawet wielokrotnie, budzi zawsze głębokie wzruszenia, pełne teżyżny i zdrowego spojżenia w przyszłość. Rolę leckiego gra M. Szpakiewicz — resztę obsady

Tajemniczy mord pod Słonimem

SŁONIM. — Dzisiaj w nocy na drodze Kozłowszczyzny Chomicze w odległości 1,5 km. od Kozłowszczyzny, przez nieznaną dotychczas sprawców zamordowane zostały dwie osoby, a mianowicie Karakulko Jan, znany awanturnik i nozowicz, ze wsi Skiborowski Bor, oraz jego przyjaciółka Kolańska Marja lat 41, z osady Osipowszczyzna. Mordercy zmasakrowali swym ofiarom głowy kołami swierkowemi. Zwłoki znalezione leżące w odległości 9 metrów jedno od drugich. Zabójstwa dokonano prawdopodobnie z zemsty. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądownych. Na miejsce zbrodni wyjechał kierownik wydziału śledczego podkom. Puchalski.

Bratobójca uciekł z pod eskorty

WILNO. — Notowaliśmy niedawno, że pod Turgielami na drodze do wsi Taboryzki z 10-mirowano okolicznego chłopca, Antoniego Szawejko.

Sprawcą mordu okazał się brat zabitego, Bronisław, stróż nocny z pobliskiego majątku. Zabójca twierdził, że strzelał do złodziei z eskorty i zbiegł.

Żydzi zamknęli sklepy

WILNO. Wczoraj, jak zapowiadaliśmy, odbyły się w mieście demonstracje, organizowane przez Żydów na znak protestu przeciwko ostatnim zajęciom w Niemcejsze Jeszcze w niedzielę wieczorem odbył się w Gminie Żydowskiej posiedzenie przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, na którym wyłonił się komitet protestacyjny.

Komitet wydał natychmiast odezwę do ludności żydowskiej, wzywając do udziału w akcji protestacyjnej. Wczoraj w południe na skutek zlecenia tegoż komitetu, wszystkie sklepy żydowskie w mieście były zamknięte przez 15 minut.

O godzinie 5 pp. po modłach w synagoge głównej, na podwórzu synagogałnym odbyło się zgromadzenie, na którym przemawiał m. in. i senator rubin Rubinsztejn.

O godz. 7 wiecej, odbyło się drugie posiedzenie, zwołane do sali teatralnej przy ul. Ludwisarskiej.

Tu przemawiał dr. Wygodzki.

Należy jeszcze dodać, że akcja bojkotu towarów niemieckich, zainicjowana przez kupców żydowskich, zatacza coraz szersze kregi.

Niedoszły pożar przy ul. Witkumierskiej

PRZEDMIOTEM W CZORASZEJ ROZPRAWY SĄDOWEJ

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w mieście demonstracje, organizowane przez Żydów na znak protestu przeciwko ostatnim zajęciom w Niemcejsze Jeszcze w niedzielę wieczorem odbył się w Gminie Żydowskiej posiedzenie przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, na którym wyłonił się komitet protestacyjny.

Komitet wydał natychmiast odezwę do ludności żydowskiej, wzywając do udziału w akcji protestacyjnej. Wczoraj w południe na skutek zlecenia tegoż komitetu, wszystkie sklepy żydowskie w mieście były zamknięte przez 15 minut.

O godzinie 5 pp. po modłach w synagoge głównej, na podwórzu synagogałnym odbyło się zgromadzenie, na którym przemawiał m. in. i senator rubin Rubinsztejn.

O godz. 7 wiecej, odbyło się drugie posiedzenie, zwołane do sali teatralnej przy ul. Ludwisarskiej.

Tu przemawiał dr. Wygodzki.

Należy jeszcze dodać, że akcja bojkotu towarów niemieckich, zainicjowana przez kupców żydowskich, zatacza coraz szersze kregi.

O kradzieży ujawnionej przez „Gniewa”

WILNO. — Przed paru dniami policyjny „Gniew” wykrył kogoś cegielni Trynopskiej ukryte w ziemi rzeczy skradzione u A. Żukieła (Strycharza 31), ocenione na 2300 złotych. Zasadzka zarządza przez policję w pobliżu

Wybijaczę szyb staną niedługo przed sądem

Niedługo w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbędzie się ciekawy proces przeciwko czterem uczniom miejscowych szkół średnich, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej oraz dokonania oryginalnych demonstracji przez wybijanie szyb.

Między innymi od kamieni ośniętych w swoim czasie rękami owych „komunistów” rozprawy się szyby w Kuratorium, 1-szym komisariacie PP. oraz w naszej re-

Szpital Sawicz nie przyjął chorego

WILNO. W dniu onegdajszym szpital Sawicz odmówił przyjęcia obłożnie chorego z prowincji, mianowicie J. Paszkowskiego z Trok.

Zona chorego porzuciła więc Paszkowskiego na ulicy Szklanej koło domu nr. 8, gdzie go też znalazła policja. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz twierdził, iż porzucony jest faktycznie chory i winien być oddany pod opiekę lekar-

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Niepamiętna.
PAN — „Donovan”.
SWIATOWID — „Plan W”.
HELLIOS — „Romeo i Julia”.
HOLLYWOOD — „Frankenstein”.
CASINO — „Obraz majestatu”.
ADRIA — „Flip i Flap za kratami”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Posługaczka** — złodziejka. — Bobrowska Józefa, posługaczka (Wielka 26) wyrosła z mieszkania przy ul. Dąbrowskiego 7 garderobę damską i gotówkę łącznej wartości 343 zł. Na skutek złożonego przez poszkodowaną kradzieży Zusanową Nute i Dorobucką Stanisławę meldunku, zarządzone dochodzenia, które doprowadziły do aresztowania Bobrowskiej i znalezienia skradzionych rzeczy w jej mieszkaniu.

— **Zatrzymanie włamywaczy.** — W nocy z 26 na 27 bm. zawodowi złodzieje Grudzię Mikołaj (Witkumierska 81) i Wojezisz Bronisław (Kalwaryjska 73) wyborowali otwór w drzwiach sklepu spożywczego Ajzenfelda Rubina przy ul. Wileńskiej 22 i usiłowali wynieść różne artykuły spożywcze na ogólną sumę 4000 zł. zostali jednak w porę zatrzymani przez przechodniów.

— **Kradzieże podczas goszciny.** — Wiejak Kazimierz (Meczetowa 3) i Oleszkówna Anna (Kijowska 18) bawiąc u Orłowskiego Macieja (Antokolska 30) stwierdzili, że zostali okradzeni: Wiejakowi zginął zegarek i wieczne pióro, Oleszkówna zaś stwierdziła brak niektórych rzeczy garderoby. Jak ustalilo dochodzenie, zegarek i wieczne pióro przywłaszczyl so bie Sienkiewicz Wacław (Nowosiółki 18-b), garderobę zaś — tenże Sienkiewicz wspólnie z gospodarzem Orłowskim. Sienkiewicz a Orłowski narazie nie zatrzymano. Zegarka, pióra i garderoby nie odnaleziono.

— **Zwłoki noworodka** na cmentarzu. — Na cmentarzu prawosławnym przy ul. Belinej znaleziono zwłoki noworodka w wieku około 3 miesięcy. Zwłoki przesłano do kostnicy szpitala św. Jakóba.

— **SPADŁ Z WOZU.** — Na ul. Legionowej spadł z wozu na bruk, wskutek sploszenia się

ODOL
Pasta do zębów
czyszczy gruntownie
zęby, nie naruszając
emalii.

Zwłaszcza dla
palaczy niezbędna
jest systematyczne
stosowanie pasty
do zębów

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

GDZIE ULOKOWAĆ STACJĘ AUTOBUSÓW DALEKOBIEŻNYCH

Wątkowana od szeregu lat kwestja budowy stacji autobusów dalekobieżnych w Wilnie, wciąż pozostaje nierozstrzygniętą, a to głównie z tego powodu, że rajowicy ani rusz nie mogą zdecydować się, gdzie ją umieścić!

Jak dotychczas, w tym chaosie istnieje tylko dwa punkty o charakterze negatywnym: raz to, że dotychczasowa stacja „na świeżym powietrzu” przy placu Orzeszkowej posiada charakter prowizoryczny, dwa to, że stacja przy ulicy Portowej także nie będzie, bo przyszykowany latami teren (!) włączono konieco-końców do nowego parku miejskiego na górze Boufalowej.

Ostatnio wysunięte zostały w tej dziedzinie nowe koncepcje. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, są to narazie tylko projekty, do którego magistrat nie obowiązują, jednak właśnie jako projekty zasługują one na wszechstronne rozpatrzenie i omówienie, w szczególności zaś się staną pokraczną rzeczywistością!

Do starszych pomysłów należy projekt umieszczenia stacji autobusów dalekobieżnych na rynku przy zbiegu ulic Zawalnej i Nowogrodzkiej. D o najnowszych należy projekt umieszczenia stacji autobusów przy ulicy Wileńskiej, lub przy ulicy I-szej Baterji.

O ile mowa o placu Łukiskim, to na budowę stacji magistrat pragnąłby wykorzystać odnośny tego placu, położony w głębi, w pobliżu tak zwanej kolonii Montwiłłowskiej. Ponięważ skwer Łukiski, który, po ostatecznym usunięciu stamtąd rynku, obejmie cały plac, ma otrzymać kształt regularnego czworoboku, wspomniany odnośny zająłaby się poza jego granicami. Jeszcze trudniej jest domyślić się miejsca, upatrzono przez magistrat na stację przy ulicy I-szej Baterji. Mieści się ono u wylotu ulicy Dąbrowskiego i przedstawia szalenie dogodny plac miejski, oznaczony Nr. 9 i zajęty przez skład desek i drzewa Gordona.

Teraz rynek przy Zawalnej; magistrat projektuje część handlarzy z rynku przenieść do stojących pustką sklepów w miejscach przy Pasażu. Ta wiadomość następcza pewnie wprawdzie: dokąd przeniesie resztę rynku? Przebiegiwano jeszcze o urządzeniu w tem miejscu jakiegoś skwierku od strony ul. Zawalnej. Jak to wszystko za sobą pogodzić?!

(Porządek szeregów szczegółów i wróćmy do zagadnień ogólnych.)

Powstaje pytanie, czemu przypisać należy ową chwilewstępną i niezdeterminowaną, dzięki której sprawa stacji po dziś dzień nie przesłała być trapiącą miasto bolączką? Główny szkopuł polega, jak się zdaje, na tem, że przy wyborze miejsca projektodawcy kierują się przedewszystkiem dwoma trudniami do pogodzenia: z jednej strony słusznie chcą, aby stacja znajdowała się w śródmieściu — z drugiej jednak uważają na to, by hałas i smród tej stacji zatruwał życie jak najmniejszej ilości mieszkańców.

Sądzimy, że działają tu przesadne obawy i szkodliwe sugestje. Weźmy dla przykładu taki straszak „jak smród i hałas”. Czy naprawdę są one tak groźne i nieznosne, jak się o tem pisze i mówi?!

Weźmy naszą wileńską skromną rzeczywistość: — kilkanaście „latających trumien” nieobczeki „Spółdzielni”, stoi sobie cichutko przy placu Orzeszkowej, by w pewnej chwili, niemal jednocześnie pomkną w świat z minimalnym hałasem. Przejazdy i odjazdy ich mają miejsce parę razy na dobę, nie są więc dokuczliwe. Smród? Czyż nie zakrawa na groteskę obawa przed swędem silników samochodowych w mieście, gdzie „Arbon”, konkurując z LOPP, już oto drugi rok „przyspasabia” nasze biedne płuca i gardła do wojny gazowej?!

Czas, najwyższy czas zdecydować się ostatecznie na obiór któregoś punktu! — Z zaproponowanych dotychczas, trudno jest obstawać za któryś specjalnie! Plac przy Portowej posiada dużo zalet, ale jak park to park: trudno i darmo! Umieszczenie stacji w dzielnicy żydowskiej uważalibyśmy za niepożądane, to też rynek przy Zawalnej wyobrażamy sobie raczej jako onę zieleni dla ghejta. Zakamarek placu Łukiskiego?... Mieszkańcy „kolonii” za kłopotliwym oburzeniem! Pozostanie już tylko ul. I-szej Baterji! Może jej mieszkańcy, mimo marsowej nazwy tej ulicy, okażą się bardziej wyrozumiali?!

Echa imienia Marszałka Piłsudskiego

Z szeregu miast, miasteczek, osiedli, wsi, województw wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego otrzymujemy liczne korespondencje, poświęcone obchodowi Imienia Marszałka Piłsudskiego, a świadczą, że, jak uroczyste dzień 19 marca był wszędzie obchodzony. Niestety, skromne rozmiary naszego pisma nie pozwalają nam na zamieszczanie wszystkich korespondencji, ograniczamy się więc do wymienienia miejscowości skąd zostały nadesłane: Drohiczyń nad Bugiem, Horodyszce pow. Baranowicz, Mołodeczno, Stolepc, Mejszagoła, Ponary, Lida, Nowa-Wilejka, Rzesza, Mołczadz, Niedzwiedzica, Jody, Smorgonie, Baranowicz, Nowe Troki, Słonim, Rakowce.

Ofiary

Na obiady dla biednych dzieci Franciszek Oskierka składa 3 zł.

Od Administracji
Uprowadzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 kwietnia r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

nowogrodzka

—URZĘDOWIA. W dniu 26 marca p. wojewoda Świdzki powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

WYBÓR RADCÓW DO IZBY ROLNICZEJ Z RAMIENIA SAMORZĄDÓW. W dniu 27 marca na terenie województwa nowogrodzkiego odbyły się wybory radców do Izby Rolniczej z ramienia samorządów. Na radców wybrano: senatora Konstantego Rulitowskiego i Pietruszewicza z pow. baranowickiego; p. Władysława Małskiego z pow. lidzkiego; p. Tołpycho z pow. szczuczyńskiego; Czesława Krupskiego z pow. stołpeckiego; Czarnockiego z pow. międzybuzkiego; Piątkowskiego z powiatu nowogrodzkiego; Wandalię Juszkiewicz z pow. słonimskiego oraz Wacława Adamowicza z pow. woleżyńskiego.

MORDERSTWO W POW. SZCZUCZYŃSKIM. — W dniu 26 bm. o godzinie 12-tej na drodze koło wsi Szawadźne gm. żółudzkiej pow. szczuczyńskiego, mieszkający tamże wsi znaleźli leżącego na drodze z rozbitą głową mieszkańca m. Żółduka Motka Cyrulnickiego. W drodze do m. Żółduka — Cyrulnicki zmarł. Morderstwo prawdopodobnie ma tło rabunkowe. Ogromna policja wszczęła energiczne dochodzenia.

grodzińska

— UZYSKANIE POMOCY SIEWNEJ DLA ROLNIKÓW. — Na skutek interwencji Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, a także p. starosty w sprawie uzyskania pomocy siewnej dla rolników powiatu grodzieńskiego, jako zubożym wskutek poniesionych strat przez klęskę żywiołową w ub. roku, Państwowy Bank Rolny udzielił kredytów na zakup 12 wagonów owsa siewnego, który będzie rozsprzedany na warunkach kredytowych rolnikom powiatu grodzieńskiego. Cena owsa wahać się będzie od 20 do 24 zł. za 100 kg. Uzyskany owies siewny rozdzielony w ogólnej ilości, wysłany będzie w naturze przez Zjednoczenie Rolnicze - Handlowe w Grodnie za gwarancją Wydziału Powiatowego Sejmiku. Oprocentowanie wynosi 3 proc. w stosunku rocznym. Termin spłaty kredytów w gotówce w dniu 1 listopada br.

— BRAT MORDUJE BRATA. W dniu 25 bm. o godz. 10-tej we wsi Remuciówek gm. W. Ejsymonty na tle sporu o zbroję Łukaszczyk Jan zabił swemu bratu Antoniemu 8 ran nożem w plecy, brzuch, bok i rękę, wskutek czego Antoni L. zmarł, zabójcę zaś aresztowano. Dochodzenie w toku.

— PROCES DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH. — W miesiącu kwietniu br. odbędzie się kilka procesów komunistycznych, a mianowicie:

W dniu 10 kwietnia odbędzie się odroczone proces Abram Czernichowa i jego towarzyszy w ogólnej liczbie trzech osób i w dniu 12 kwietnia Morducha Wajnera i innych w liczbie 7 osób.

Wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem jednej osoby, znajdują się w więzieniu.

— DYPLOM UZNANIA. — Znany w Grodnie działacz sportowy p. Arnold Pański wynagrodzony został przez tut. DOK dyplomem uznania za położone prace dla sportu na terenie Grodnie.

— DLACZEGO OMIJA SIĘ GRODNO? W dniu 1 kwietnia br. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie uruchamia pociąg wycieczkowy z Wilna do Warszawy i z powrotem. Wycieczka ta ma kosztować 17,20 złotych. Pociąg ten wyruszy z Wilna i po drodze do Warszawy nie zabierze nikogo z wycieczkowiczów innych miast, jak na przykład z Grodna, Sokółki i Białogostku. Czem wytłumaczyć ten postępek władz kolejowych do nas Grodnie — nie wiemy. W każdym bądź razie władze kolejowe powinny zastanowić się nad tą sprawą i umożliwić również i Grodnie odwiedzanie naszej stolicy.

— WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM ŻYDÓW W NIEMCZECH. — Wczoraj o godz. 17 odbył się, zorganizowany przez Gminę Żydowską wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Wiecej odbył się na podwórzu Wielkiej Synagogi w obecności kilku tysięcy osób.

O godz. 5-tej wiecz. wszystkie sklepy żydowskie zostały zamknięte.

Na wiecu uchwalona została rezolucja, protestująca przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech i wzywająca do bojkotowania towarów niemieckich.

— PRZED SEZONEM PIŁKARSKIM. Ogół piłkarski Grodna z niecierpliwością oczekuje nadejścia wiosny, by móc wyjść na boisko i rozpocząć trening przed rozgrywkami, które w tym roku przedstawiają się nader interesująco i będą obfitowały w szereg niespodzianek, ze względu na nową siłę, jakimi rozpoczynają klub.

Więcej bowiem dużym będzie marzył o tytuł mistrza okręgu białostockiego, więcej ambicji w grę wchodzi, niż w roku ubiegłym.

Piłkarstwo jest najbardziej popularnym sportem w Grodnie. Interesują się bowiem nie tylko szerokie rzesze publiczności, do której ta droga plynie rozumienie sportu w ogóle. Tegoroczne rozgrywki zapowiadają się ciekawie, niewątpliwie powiększą to zainteresowanie.

Można już dziś na progu sezonu sądzić, że walka o tytuł mistrza okręgu białostockiego będzie niezwykle interesująca.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”
Dominikańska 20. — Wstęp 49 gr.

Kobiety bez przyszłości

Rewelacyjne arcydzieło, poruszające w zupełności nowy sposób drastyczne zagadnienia współczesnej moralności z JOAN CRAWFORD i CLARK GABLE. Film który zachwycał świat!!! Film, który wstrząsnął sumieniami!!! Film, który musi każdy zobaczyć!!!

kiego będzie o wiele więcej zacięta, niż w sezonie ubiegłym.

Zeszkolony mistrz okręgu białostockiego WKS 76 pp. będzie zapewnia tytuł. Nie można jednak zapominać, że „Cresovia” — to były kilkunastu mistrz, a kierownictwo klubu dołoży wszelkich starań, by powróciły „świecące czasy”.

ZKS „Makabi”, która w tym roku obchodzi 15-lecie swego istnienia, może też odebrać parę punktów.

„Kraft”, jeżeli przystąpi do rozgrywek, to jak zwykle będzie dostarczycielem punktów. Najpoważniejszym przeciwnikiem klubów grodzieńskich będzie białostocka „Jagiellonia”, która wzmocniona nowymi siłami, będzie miała „coś do powiedzenia”.

stonimska

— KONFERENCJA W SPRAWIE WIELKICH UROCZYSTOŚCI SEONIMSKICH. — W dniu 26 bm. w mieszkaniu p. rejsenta M. Piotrowskiego odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. inż. K. Michałskiego, burmistrza m. Stonima w sprawie obchodu 400-lecia nadania Stonimowi praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy i 150-lecia otwarcia kanału Ogińskiego.

Na konferencji byli obecni poza p. burmistrzem pp.: dr. Walerjan Charkiewicz z Wilna, major Zieliński Otton, prezes stonimskiego oddziału PTK, rejsent Piotrowski, mecenas Zygmunt Głębski, Józef Żuk-Michałkiewicz, plk. Stabrowski, prof. Tyrka i Wiktor Klimkiewicz.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego p. inż. Michałskiego o postępie prac na terenie Stonima oraz poinformowaniu przez p. dr. Walerjana Charkiewicza o zamierzeniach, projektowanych w Wilnie i Grodnie co do sposobu i formy uczczenia uroczystości, które mają być obchodzone w czemś br., rozwinęła się szeroka dyskusja, w wyniku której postanowiono powołać do życia następującą sekcję: obchodową, wydawniczą, rozrywkową, finansową i wycieczkową.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w związku z powyższą uchwałą, w dniach najbliższych zdecydowany zostanie termin zebrania komitetu, na którym sprawy powyższe zostaną załatwione.

— PANI BRAUNOWA BIERZE SIĘ NA SPOSOB. — Donosiliśmy już parokrotnie o „pracy” p. Braunowej, której wszystkie niemal Polacy - katolicy odmawiają podpisów pod petycją, broniącą wybitnie rasyfikatorskich metod akcji unijnej, stosowanej przez OO. Jezuitów albertyńskich a pełnej zachwytem dla obcego języka, bizantyjskich szat i strojów, tak boleśnie i żywo przypominających nam czasy ucisku i niewoli. Stroskama niepowodzeniem wśród społeczeństwa starszego, a niezamierzona w tej dziwnej roli p. Braunowa, jak nas informują, zaniechała wyjazdu do skomunizowanych i bezbożnych Dzieszkowicz, a wzięła się na sposób, który zakrawa na poważny skandalik.

Idąc po linii najmniejszego oporu, zwróciła się pod podpis do mieleńskich działaczy szkolnej, słowem... pojechała na najmłodszych. Jak długo pojedzie — tego nie wiemy, lecz przypuszczamy, że konik ten się skończy, skoro rodzice i opiekunowie o tem się dowiedzą. Nie wszystkie metody są przecież dopuszczalne, gdyby nawet chodziło o szersze pobudki...
WIK.

— KONFERENCJA DELEGATÓW KOLEJ MŁODZ. KRAJOZ. I PREZYDJUM PTK W SEONIMIE. Na dzień 2 kwietnia br. na godz. 14-tą wyznaczona została konferencja delegatów Kół Krajowych młodych Młodzieży i Prezydium PTK w Stonimie, na której delegaci złożą sprawozdania z dotychczasowych prac i przedłożą prezydium do przejrzenia i aprobaty opisy szlaków turystycznych w Stonimie.

baranowska

— NADZWYKAJNY WALNY ZJAZD OSADNIKÓW. — W dniu 26 marca br. w sali kina Casino odbył się nadzwyczajny walny zjazd osadników z powiatu baranowickiego. Zjazd został spowodowany zdekompilowaniem zarządu, gdyż kilku jego członków zrzekło się. Przewodniczył poseł Górski. Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia i protokołu komisji rewizyjnej (na poprzednim posiedzeniu protokołu komisji rewizyjnej nie było) i po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości, przystąpiono do najważniejszego punktu porządku dziennego, mianowicie wyborów zarządu, w rezultacie czego wybrani zostali pp.: Pazinowski, Plachecki, Łataek, Orzechowski i Sliwiński oraz zastępcami Czyżewski i Siadaj.

Następnie poseł Górski zreferował sprawę konwersji zadłużen osadniczych oraz sprawę przekwalifikowania działek, nabytych z reformy rolnej na działki wojskowe.

Następnie powzięto uchwały, co do uprawy lnu i zgłoszoną przez p. Czyżewskiego, by wszelkie wnioski natury zasadniczej zgłaszano na 3 tygodnie przed walnym zgromadzeniem, a następnie wnioski te winno być rozpatrzone przez kole.

— POSIEDZENIE SEJMIKU. — Dnia 27 marca br. w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Po przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia wybrano dwóch przedstawicieli do komisji poborowej w osobach pp.: Jezińskiego i Łosowskiego i 2 zastępców w osobach pp.: Bukowskiego i Senkowskiego. Następnie Sejmik powziął uchwałę o przyjęciu 15.000 zł. zapomogi, asygnowanej przez Państwowy Bank Komunalny na pomoc głodującym. Do komisji rewizyjnej na miejsce p. Hałaburdy wybrano p. Zaleskiego.

Przyjęto poprawki do budżetu na rok 1933-34, zalecone przez Wydział Wojew.

Jako kandydatów na radców do Izby Rolniczej sejmik zaproponował pp.: sen. Rulitowskiego i Hałaburdę.

Następnie Sejmik uchwalił zaciągnąć pożyczkę w kwocie 24.000 zł. na kredyt

sielany, poczem obciążyli tymże kredytem gminy.

W końcu Sejmik uchwalił przepisy przeciwko opłatach za czynności urzędowe, związane z wydawaniem pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków. Wolińskich wniosków nie zgłoszono, wobec czego przewodniczący zamknął posiedzenie.

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. — W dniu 26 marca br. w sali konferencyjnej w obecności p. starosty Neugebauera i podkomisarza okręgu z Wilna odbyło się walne zgromadzenie Związku Legionistów.

Zagali zebranie p. poseł Poźniak, przyczem wygłosił referat o ostatnich posunięciach rządu na terenie międzynarodowym, scharakteryzował obecne Niemcy hitlerowskie i wezwał do wytrwałej pracy, by w wypadku potrzeby stanąć jak jeden mąż do walki. Na przewodniczącego powołano dra Pinto. Następnie przedłożono sprawozdanie z działalności i kasowe. Na prezesa wobec zrzeczenia się przez posła Poźniaka, wybrano burmistrza Jammulskiego, wiceprezesa dra Pinto i sekretarza p. Srokę.

DALSZA OBNIŻKA CENY WĘGLA
konc. „Progress” Katowice
M. DEULL, Wilno, Jagiellońska Nr 3, tel. 811.
Składy: Kijowsk 8, tel. 999

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy „Pawel Bure”
Polecia szelki, biżuterię, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

Najwięcej żądana na rynkach światowych
ANG. HERBATA LYONS'A
JUŻ ZE ŚW. EŻYCH ZBIORÓW
jest do nabycia w handlich kolonialn. Złote opakowanie — ładna Czerwone — cierpka

Spróbujcie - porównajcie a przekonacie się
wina wytwórni **Wł. Osmałowski WILNO**
są stare - leżące, mocne i zdrowe. ZAPAJCIE WSZĘDZIE

Zalecany przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach **krzywicy, powiększenia gruczołów i wycieńczeniu ogólnem**
Mag. A. BUKOWSKIEGO (stosowany zamiast tranu) **znacznie staniał**
Cena detaliczna za flakon zamiast Zł. 4 tylko Zł. 3,20 w nowym flaconie o podwójnej zawartości tylko Zł. 5,50

SILNE I ZDROWE Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
oraz wyjątkowo piękne **DRZEWKA IGLASTE** polecają **PO CENACH NIZKICH**
Szkółki Podzameckie
poczta MACIEJOWICE, woj. lubelskie.
Cenki na żądanie!



Parcelacja maj.
Landwarów
Działki letniskowo - ogrodniczo - budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.
Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.
Cena od 600 złotych za działkę.
INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2.
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Największy i najpiękniejszy przebieg sezonu

Dźwiękowe kino **„REWJA”**
SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Dziś premiera.
Ceny: balkon 40 gr., parter od 80 gr.

Dźwiękowe kino **„HELIOS”**
ROMEO i JULCIA
Dziś premiera! 9-letni genialny młodec, znany z filmu „CZEMP”, ulubieniec młodych i starych.
w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu Ryszarda Dix, BORYSA KARLOFFA i in. we wzruszającym filmie **„DONAVAN”**
reżyserji genialnego FREDA NIBLO, twórcy filmu „BEN-HUR”.
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: — 4, 6, 8, i 10,15.

Dźwiękowe Kino-Teatr **„ŚWIATOWID”** Mickiewicza 9.
Dziś! Wielki podwójny program. Niebywale napięcie akcji! Tajniki sieci szpiegowskiej w czasie ubiegłej wojny z Niemcami. oraz 2) Zabawna komedia p. t. **Pat i Patachon i Zaczarowany Dywan**

GIELDA ZBOZOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE
Z DNIA 27 MARCA 1933.
(Zebrania giełdowe odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki).
Ceny za 1 q. (100 kg.) parytet Wilno. Żyto zbierane 669 gr/1. 20. — Tendencja słabsza.
Pszemienka jednolitą 34. — Tendencja spokojna.
Pszemienka zbierana 32. — Tendencja spokojna.
Mąka pszenna 4-zerowa A. luksusowa 57,50 Tend. słabsza.
Mąka żytnia do 55 proc. 33. — Tendencja słabsza.
Mąka żytnia do 65 proc. 28. — Tendencja słabsza.
Otręby żytnie 11. Tend. słabsza.
Siemię lniane 90 proc. (cena orjent.) 37,90. Tendencja mocna.

SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABIU
Z. KAZASKI WIELKA 36.
Nadeszły **ostatnie nowości sezonu wiosennego** materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i płaszcze.
Ceny wyjątkowo niskie!

Tanio
Domek z placem obszaru 1500 sążni kw. urocz. położony na Soltaniskach do sprzedania. Las sosnowy. Miejscowość słoneczna. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

NASIONA
Koniczyna, tymotki, seradelli i różnych innych roślin pastewnych oraz lubiów poleca **Zygmunt Nagrodzki**
Wilno, Zawalna 11-a.
Nr. spr. Z-2970-32 r. 266-VI

OBWIESZCZENIE
Przewodniczący Wydziału VI Sądu Okręgowego w Wilnie niniejszym ogłasza, iż w dniu 12 kwietnia 1933 roku o godzinie 9-jej rano w tymże Sądzie, w sali Sądu Grodzkiego Nr. 1. arządów i mocowych będzie rozpoznawana sprawa Zarządu Spółki z ogr. odp. „W Charytonowicz, Apteczny Dom Hurtowy” o odroczenie wypłat. Spr. Nr. Z. — 2970-32.
Wszyscy wierzyciele wspomnianej Spółki mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Przewodniczący Wydziału.

Materiał sosnowy,
budulec, przy stacji Ponary do sprzedania dla pp. Osadników Jagiellońskich. Ceny b. przystępne, można z dostawą. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 6-1, godz. 9 — 3.

PLAC
w Zwierzyniec 10g Tomasz Zena i Fabrycznej do sprzedania — Dowiedzieć się: Wielka 10 m i do 10 rano i od 2-3 pp.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki odciążające
PROW. A. PAKA.
FABRYKA I SKŁAD MEBLI **W. WILKINIA I S-ko**
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

NIEPOTRZEBNA
Dziś premiera.
Ceny: balkon 40 gr., parter od 80 gr.

INAUGURACYJNA PREMIERA! Arcydowcipna i najweselsza komedia.
ROMEO i JULCIA
„Biuro Pośrednictwa Mażeńst w Kursy Salonowych Manier”
W rol. gł. ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMŚKA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER i inni. Rewelacyjny scenariusz! Balkon 49 gr., parter na l s. 80 gr., na pozost. od 90 gr. Początek s. o godz. 4, 6, 8, i 10,20.

Dziś premiera! 9-letni genialny młodec, znany z filmu „CZEMP”, ulubieniec młodych i starych.
w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu Ryszarda Dix, BORYSA KARLOFFA i in. we wzruszającym filmie **„DONAVAN”**
reżyserji genialnego FREDA NIBLO, twórcy filmu „BEN-HUR”.
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: — 4, 6, 8, i 10,15.

Zdrowojisko INOWROCŁAW
SEZON CAŁY ROK.
Nowoczesne i wszechstronne urządzenia lecznicze.
KAPIELE solankowe, kwasowęglowe, borowinowe.
Źródła mineralne do kuracji pitnych.
Wziewania solankowe Emanatorjum radowe. Elektroterapia.
Kuracje ryzałtowe. — Kuchnie dietetyczne.
Rozrywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancingi.
Informacji udziela Zarząd Zdrowojiska, tel. 329.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna
zaprasza p. p. Pełnomocników Towarzystwa na Doroczną Zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 29 kwietnia 1933 roku, o godzinie 6-jej p. p. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) bilans oraz sprawozdanie Zarządu; Komitetu Nadzorczy i Komisji Rewizyjnej; 3) sprawa użycia nadwyżki bilansowej; 4) preliminarz wpływów i wydatków na rok 1933; 5) sprawa obniżenia procentowania i przedłużenia okresów umorzenia 8 proc. pożyczek i listów zastawnych; 6) sprawa konwersji zaległych należności i innych ulg dla członków T-wa; 7) sprawa wznowienia działalności emisyjnej Towarzystwa; 8) zatwierdzenie wykazu członków Towarzystwa i ustalenie daty zwołania Zebrania Wyborczego celem wyboru Pełnomocników Towarzystwa (par. 67 statutu); 9) wybór na miejsce ustępujących członka Zarządu i zastępcy; 10) wybór na miejsce ustępującego Prezesa i jednego członka Komitetu Nadzorczy oraz jednego zastępcy; 11) wybór Komisji Szacunkowej i Rewizyjnej; 12) wolne wnioski.
U w a g a! Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na niem Pełnomocników (par. 74 statutu).

Lokale
POKOJ DO WYNAJĘCIA
dla kulturalnej osoby Łągorowska 12 m. 4

LOKAL BIUROWY
(po banku)
do wynajęcia zaraz vis-à-vis Katedry — Mickiewicza 1. wiadomości o dozorcy.

DO WYNAJĘCIA
3- pokojowy i kuchnia z wygodami — Wilkowska 5c

DO WYNAJĘCIA
pokoje udowodnione na biuro, pracowni i t. p. Telefon na miejscu. — Garbarska 1 m. 26. — Grabowski.

Posady
POTRZEBNA SŁUŻĄCA
do wszystkich umiętać prac i gotować, świadectwa wymagane. Antokol ul. Potra i Pawła 13 m. 1.

Poszukują PRACY
OCHMISTRZYNI
samotna poszukuje posady na wyjazd, lub w mieście — może zastąpić panią domu, zapiekiować się dziećmi, albo chorą osobą. Szkapłerna 36 m. 2. Szymkowska

Okazyjnie do sprzedania
z powodu wyjazdu bardzo niedrogo 2 łóżka dębowe z materacami mało nżywane, szafka nóżka lewej francuska nocna oraz chaise-longue skiego. — Zgłoszenie oglądać codziennie od Mickiewicza 22 m. 1: 3 do 5. Białostocka 6-1 od godz. 11-jej do 2-jej

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10-8.
W. Z. P.

MATKA TO MAE MARSH
MATKA w roli tytułowej to reżyserja Hauryka Kinga.
MATKA to magnetyczne i niezapomniane słowo.
MATKA to genialny film FOX'A.

INAUGURACYJNA PREMIERA! Arcydowcipna i najweselsza komedia.
ROMEO i JULCIA
„Biuro Pośrednictwa Mażeńst w Kursy Salonowych Manier”
W rol. gł. ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMŚKA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER i inni. Rewelacyjny scenariusz! Balkon 49 gr., parter na l s. 80 gr., na pozost. od 90 gr. Początek s. o godz. 4, 6, 8, i 10,20.

Dziś premiera! 9-letni genialny młodec, znany z filmu „CZEMP”, ulubieniec młodych i starych.
w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu Ryszarda Dix, BORYSA KARLOFFA i in. we wzruszającym filmie **„DONAVAN”**
reżyserji genialnego FREDA NIBLO, twórcy filmu „BEN-HUR”.
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: — 4, 6, 8, i 10,15.

Plan W
Dziś! Wielki podwójny program. Niebywale napięcie akcji! Tajniki sieci szpiegowskiej w czasie ubiegłej wojny z Niemcami. oraz 2) Zabawna komedia p. t. **Pat i Patachon i Zaczarowany Dywan**

Zdrowojisko INOWROCŁAW
SEZON CAŁY ROK.
Nowoczesne i wszechstronne urządzenia lecznicze.
KAPIELE solankowe, kwasowęglowe, borowinowe.
Źródła mineralne do kuracji pitnych.
Wziewania solankowe Emanatorjum radowe. Elektroterapia.
Kuracje ryzałtowe. — Kuchnie dietetyczne.
Rozrywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancingi.
Informacji udziela Zarząd Zdrowojiska, tel. 329.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna
zaprasza p. p. Pełnomocników Towarzystwa na Doroczną Zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 29 kwietnia 1933 roku, o godzinie 6-jej p. p. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) bilans oraz sprawozdanie Zarządu; Komitetu Nadzorczy i Komisji Rewizyjnej; 3) sprawa użycia nadwyżki bilansowej; 4) preliminarz wpływów i wydatków na rok 1933; 5) sprawa obniżenia procentowania i przedłużenia okresów umorzenia 8 proc. pożyczek i listów zastawnych; 6) sprawa konwersji zaległych należności i innych ulg dla członków T-wa; 7) sprawa wznowienia działalności emisyjnej Towarzystwa; 8) zatwierdzenie wykazu członków Towarzystwa i ustalenie daty zwołania Zebrania Wyborczego celem wyboru Pełnomocników Towarzystwa (par. 67 statutu); 9) wybór na miejsce ustępujących członka Zarządu i zastępcy; 10) wybór na miejsce ustępującego Prezesa i jednego członka Komitetu Nadzorczy oraz jednego zastępcy; 11) wybór Komisji Szacunkowej i Rewizyjnej; 12) wolne wnioski.
U w a g a! Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na niem Pełnomocników (par. 74 statutu).

Lokale
POKOJ DO WYNAJĘCIA
dla kulturalnej osoby Łągorowska 12 m. 4

LOKAL BIUROWY
(po banku)
do wynajęcia zaraz vis-à-vis Katedry — Mickiewicza 1. wiadomości o dozorcy.

DO WYNAJĘCIA
3- pokojowy i kuchnia z wygodami — Wilkowska 5c

DO WYNAJĘCIA
pokoje udowodnione na biuro, pracowni i t. p. Telefon na miejscu. — Garbarska 1 m. 26. — Grabowski.

Posady
POTRZEBNA SŁUŻĄCA
do wszystkich umiętać prac i gotować, świadectwa wymagane. Antokol ul. Potra i Pawła 13 m. 1.

Poszukują PRACY
OCHMISTRZYNI
samotna poszukuje posady na wyjazd, lub w mieście — może zastąpić panią domu, zapiekiować się dziećmi, albo chorą osobą. Szkapłerna 36 m. 2. Szymkowska

Okazyjnie do sprzedania
z powodu wyjazdu bardzo niedrogo 2 łóżka dębowe z materacami mało nżywane, szafka nóżka lewej francuska nocna oraz chaise-longue skiego. — Zgłoszenie oglądać codziennie od Mickiewicza 22 m. 1: 3 do 5. Białostocka 6-1 od godz. 11-jej do 2-jej